

## Samotność

nocą  
otula mnie przestrzeń  
faluje błękit  
jak pocałunek  
sennej dziewczyny

oddech

o świcie budzi się mrok

skrzypią oczy  
zaproszone bielą  
ucisk  
jakby serce  
w ciszę

## Źródło

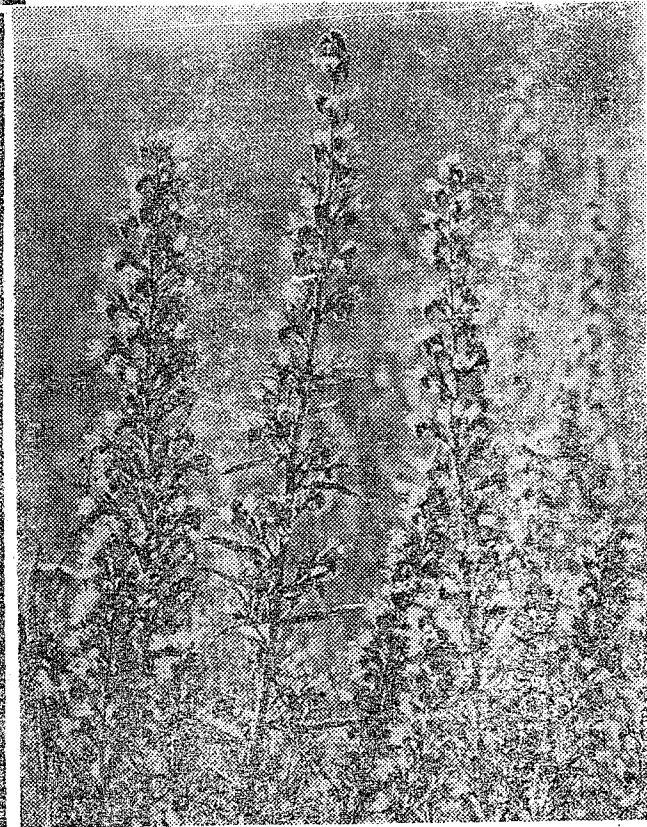
dobroć jest pozasłowna  
kruszy się wiersz w namyśle  
lęk wyrzeźbiony z płomienia  
odbiega

nadmysłowe jest piękno  
zachwyt kryty wstydliwie  
ty

...

idź na spacer Kasandro  
poza świt  
spopielale wargi nie czynią  
dobra

jesteś wciąż młoda  
poszukaj róży  
w skalnym krajobrazie Jowisza  
odejdź ode mnie



Fotografował: ZBIGNIEW NOWAK

## W 80 rocznicę Krajowej Wystawy

# Sukces w Królestwie największy

RAJMUND PIERSIĄK

Od pewnych przypomnień i uzupełnień zacząć wypada tę ostatnią część rozważań rocznicowych dotyczących otwartej w Częstochowie 5 sierpnia 1909 roku Krajowej Wystawy Przemysłu i Rolnictwa na terenach podjasnogórskich. Ta czynna przez sierpień i wrzesień ekspozycja przygotowana w nader krótkim czasie, właściwie bowiem roboty inwestycyjne — po uporządkowaniu zapuszczonego starego parku miejskiego u podnóża Jasnej Góry — zaczęła jesienią roku 1908, przewyższyła wszystkie poprzednio urządzone w Królestwie Polskim. Dowodem jest 734 wystawców i półmilionowa frekwencja zwiedzających w ciągu dwu wystawowych miesięcy.

Pierwsza w Królestwie Polskim wystawa wytworów krajowego przemysłu w połączeniu z ekspozycją sztuk pięknych odbyła się w czerwcu (od 1 do 15) w Warszawie, kolejne urządzone co dwa lata do roku 1828. Do następnej już nie doszło w związku z narastaniem rewolucyjnego wrzenia i wybuchem w listopadzie 1831 roku powstania narodowego. Wznowienie zwyczaju organizowania wystaw okresowych o zasięgu szerokim nastąpiło dopiero na mocy postanowienia namiestnika w Królestwie z roku 1840. Przed Wiosną Ludów urządzono tylko dwie (w cyklu czteroletnim): w latach 1841 i 1843. Ostatnia z wystaw państwo-

wych — na mocy dekretu z 31 stycznia 1848 roku — odbyła się w Warszawie w roku 1861, wznowienie nastąpiło bowiem (na zasadzie przemienności co cztery lata miejsce organizacji) w roku 1857 w Moskwie. Co nie oznacza, że w innych latach wystaw nie organizowano: urządzone były, ale bądź z inicjatywy prywatnej, bądź też towarzystw rolniczych i innych; np. Towarzystwo Rolnicze Królestwa Polskiego doprowadziło do wystaw rolniczych w 1859 roku w Lublinie a w 1860 w Łowiczu; grono przedsiębiorczych osób z kręgu pozytywistów doprowadziło w roku 1874 do urządzania w Warszawie wystaw przemysłowo-rolniczych i ponowienia jej w jedenaście lat później

z jeszcze większym udziałem firm przemysłowych, ale nie tak wielkim, jak odnotowany na częstochowskiej wystawie w 1909 roku. Wystawy inwentarza żywego z gospodarstw rolnych wespół z ekspozycją wyrobów przemysłowych urządziło warszawskie Towarzystwo Wyścigów Konnych, mniejsze ekspozycje tematyczne: higieniczną, gastronomiczną i inne fundowały sobie zarówno Warszawa, jak i Łódź, Sosnowiec.

Częstochowska wystawa pod auspicjami gubernialnego Piotrkowskiego Towarzystwa Rolniczego organizowana przez ziemiaństwo, przemysłowców, kupiectwo i reprezentantów wolnych zawodów, założenia lokalnej ekspozycji przerosła już w stadium tworzenia koncepcji rozbudowywanej wciąż nowymi inicjatywami. Aż rozrosła się do takich rozmiarów, iż stała się ekspozycją, i to w dodatku największą natokową w dziejach wystawiennictwa tego typu w Królestwie Polskim.

Okolo 30 hektarów zajmowały wydzielone tereny wystawiennicze na stokach Jasnej Góry i na zapleczu „Alej ulicy Panny Marii” — jak po raz pierwszy w roku 1824 nazwano ulicę wytyczoną w celu połączenia Starej i

CIĄG DAJSZY NA STR. 10

CIĄG DALSZY ZE STR. 3

Nowej Częstochowy w jeden organizm miejski, co nastąpiło postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 19 sierpnia 1826 roku, z równoczesnym mianowaniem pierwszego prezydenta, którym został Józef Gąsiorowski. Tę trasę połączeniową wytyczono jakoby z inicjatywy cara Aleksandra, ale wersja taka pojawia się w związku z zamierzonym wzniesieniem na Placu Jasnogórskim (w miejscu gdzie stoi obecnie na wysokiej kolumnie figura Madonny) potężnego pomnika cara Aleksandra II. (Nb: pomnik ów w roku 1917 rozbierał ten sam rzemieślnik, który go ustawiał: Walenty Kosmala). Ten monument zaczynał się dopiero patynować, gdy w jego sąsiedztwie przystępowano do tworzenia pięknego nowoczesnego parku przez przebudowę starego założonego w roku 1828, w dwa lata po oficjalnym połączeniu Częstochowy z Częstochówką aleją, która piękniała z roku na rok. Wytyczenie trzech placów: Nowego Rynku na miejscu starego cmentarza, przed kościołem św. Zygmunta, św. Jakuba przed kościołem pod tulkim wzwaniem i przed przyszłym ratuszem oraz Rynku Jasnogórskiego na połaciach przedklasztornych od strony wschodniej wytworzyło umowy, do dziś potocznie stosowany podział na I, II i III Aleje, choć cała ulica nosi jednoznaczną nazwę: Aleja Najświętszej Marii Panny. Owe trzy umowne aleje obsadzone zostały: pierwsza i druga akacjami, trzecia kasztanowcami, zaś plac św. Jakuba topolami. Tak to zadrzewienie wyglądało również w okresie zakładania terenów wystawowych — tyle że były to już dorodne okazy.

Od czasu wytyczenia owych alej do początku wieku XX wytworzyło się już nowe centrum Częstochowy, śródmieście przy ulicach równoległych i prostopadłych do nowej osi urbanistycznej. Ale zabudowa nie sięgała w III Alei zbyt daleko od placu św. Jakuba obdarzanym w następnych okresach koniunkturalnymi imionami — do czasu, póki na stałe nie utrwaliło się na tabliczkach imię dra Władysława Biegańskiego. Ogrody i pola rozciągały się jeszcze po park miejski w 1828 roku założony na stoku Jasnej Góry, a w następnych dziesięcioleciach zaniedbany i zapuszczony. Pola i sady dominowały także na południowym i północnym zapleczu III Alei. Wiele też było na tym obszarze nieużytków, bo podmokłych wygonów, stawików i glinianek. Część tych obszarów wydzierżawiono w 1908 roku na cele wystawiennicze.

## W 80 rocznicę Krajowej Wystawy

Sukces  
w Królestwie największy

Obszar Krajowej Wystawy Przemysłu i Rolnictwa mieścił się między ulicami Śląską (dziś Modzelewska) z kościołem ewangelickim, Zieloną (później Focha, dziś Pałczyńskiego), Celną (później Lubliniecką, dziś Sobieskiego), części ulic — Jasnej (dziś Waszyngtona), Humbertowskiej (później i dziś Pułaskiego) aż po ongiś Rynek, później i dziś Plac Jasnogórski Pod Szczytem. Mieścili się na tych polaciach teren starego parku miejskiego oraz miejskiego olbrzymiego placu, na którym pomieszczono później boisko i gmach wychowania fizycznego. W tej okolicy zlokalizowano m.in. półka doświadczalną wystawy rolniczej.

Centrum wystawy stanowiły park Staszica (na tę nazwę władze carskie przystały, jako że znakomity uczone piastował przebież wysokie stanowiska w administracji państwowej Królestwa Polskiego) i plac przy ul. Siedmiu Kamienic przebudowane znakomicie według planu Franciszka Szaniera, głównego ogrodnika Warszawy, z wykorzystaniem w pełni uroków naturalnego układu terenu. Urzekająco wspaniałe trawniki i kwietniki, kwiaty herb Częstochowy, placówki wśród uroczych krzewów, sadzawka, nad której wysokim brzegiem umieszczono pawilon restauracyjny i nieco dalej w kształcie rotundy wzniesiony pawilon Towarzystwa Akcyjnego „Zawiercie” wykorzystany w wiele lat później na miejskie obserwatorium astronomiczne.

Mieścili się w parku pawilony muzeów: Przemysłu Ludowego oraz Higienicznego, jak też Zagroda Włościańska. Stanowiły one budynki stałe tak dalece trwałe, że do dziś stoją i służą miastu bądź w całości, bądź (zagroda włościańska) już tylko w części. Były też budynki czasowe, z których nieliczne jeszcze przez wiele lat po zamknięciu wystawy użytkowano na różne doraźne cele bądź też stały bezużytecznie niszcząc, zawaliły się i zostały usunięte.

Niektóre pawilony czasowe, choć z materiałów nietrwałych, wyglądały nader okazałe i zawierały wielką przestrzeń ekspozycyjną, jak np. w pałacowym kształcie zaprojektowany przez inż. A. Bogusławskiego pawilon przemysłu o powierzchni 5.500 m. kw., z głównym wejściem przez wysoką halę między dwiema wieżami. Hala masywna, także przez A. Bogusławskiego zaprojektowana, miała powierzchnię 2.000 m. kw., pawilon rolniczy (projektant P. Filipczyński) w formie dwukondygnacyjnego dworu w stylu zbliżonym do podhalańskiego — 870 m. kw., pawilon rękodzielni według projektu J. Kona — 900 m. kw. W porównaniu z nimi Muzeum Higieniczne było maleństwem z powierzchnią ledwie 235 m. kw. Szkoda, że do dziś budynek ten nie dotrwał z pełnym pierwotnym wystrojem secesyjnym. Niestety w ciągu ośmiu dziesięcioleci i wielu w tym czasie remontów niektóre elementy zanikały, a budynek coraz mniej miał wspólnego z secesją. Nad czym zapewne mocno by ubolewał jego projektant Brunon Paprocki.

Z budynków czasowych nie przetrwał długo Pałac Sztuki, miejsce ekspozycji wielu cennych współczesnych dzieł malarstwa, rzeźby, grafiki, sztuk stosowanych.

W parku także nie pozostał na dłużej niebrzydki budynek prowizoryczny teatru Marii Przybytko-Potockiej. Gdy trupa pani Marii zaprzestała występów, władz miejskich nie stać było na wykupienie obiektu, choć przedsięwzięcia, który budynek wznosił, żądał tylko zwrotu wartości zużytego drewna.

Po drugiej stronie ulicy Siedmiu Kamienic, którą włączono w tereny wystawowe, zaniedbane wygony miejskie — wielokrotnie przeznaczone pod budowę szpitala, do której nigdy nie doszło — przekształcono również w uroczę plantacje z dywanami kwietnymi, basenem z fontanną, z alejkami, placzkami, przy których ulokowano pawilony czasowe m.in. działu kultury i oświaty ze stoiskami szkół i zakładów wychowawczych, stowarzyszeń kulturalno-oświatowych itp.

Trzecią część stanowiły obrazy ekspozycyjne rolniczej ogrodniczej z doprowadzającą boczną Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej przecinającą ulicę Teatralną (dziś Al. Wolności) i biegnącą z tyłu za dzisiejszą ulicą Sobieskiego. Tu m.in. prezentowano w wielkim pawilonie maszyny i urządzenia rolnicze, wbojach inwentarz żywy gospodarki rolnych, tu też na placu ćwiczeń odbywały się pokazy i popisy sportowe, zabawy. Chyba jednak największą frekwencją cieszyła się tu wielka restauracja.

I obszarem, i rozmachem, i wystrojem architektonicznym, artystycznym wystawa wyrosła na tle prowincjonalnego miasta. Przedsięwzięcie olbrzymie, wydawałoby się ponad siły i możliwości lokalnego społeczeństwa nie wspieranego finansową pomocą władz Królestwa Polskiego czy choćby tylko guberni piotrkowskiej. Te władze tyle tylko uczyniły, że nie przeszkodziły w organizacji imprezy niemal na pograniczu trzech zaborów, co sprawiło, iż na zorganizowane w ramach wystawy zjazdy konferencyjne i sympozja na tematy naukowe, techniczne, społeczne zjeżdżali wybitni przedstawiciele środowisk nie tylko z Królestwa, ale z miast i regionów pod zaborem pruskim i austriackim. Odegrał więc wystawa także wielką rolę w dziele integracji międzyzaborowego narodu polskiego, budzenia świadomości narodowej tych warstw najuboższych, które narażone były najbardziej na wynarodowiający nacisk zaborców. Wzmocnienie w okresie wystawy pielgrzymki na Jasną Górę wieśniaków i robotników także innych poza rosyjskim zaborem urządzano z myślą ukazania przez wystawę twórczych sił narodu dokonującego mimo ucisku poważnych przeobrażeń gospodarczych.

Pół miliona zwiedzających w ciągu dwu miesięcy wyjeżdżało z Częstochowy ze świadomością, iż na wieloletni naród, który nie ugiął się, nie dał się pokonać i nie da się zniechęcić do walki już nie zbrojnej, lecz twórczą od podstaw pracą o to, by imię Polski nie zostało wykreślone z pamięci świata. Była więc ta wystawa — podobnie jak Sienkiewiczowska trylogia — dziełem ku pokrzepieniu serc. I serca setek tysięcy kzepiła.

RAJMUND PIERSIAK

ik

## W BIBLIOTEKACH

## WYSTAWY

W miesiącach wakacyjnych biblioteki urządzają ciekawe, rozszerzające wiedzę zwiedzających, ekspozycje. W siedzibie Wojewódzkiej i Miejskiej Bi-

blioteki Publicznej w Częstochowie przy alei Najświętszej Marii Panny 22 oglądać można wystawy zatytułowane „Żyjemy wśród kwiatów” i „Wakacje na Jurze”.

W Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Pajęcznie zobaczyć można jak bogaty jest dorobek twórczości Haliny Auderskiej, pisarki obchodzącej 85 rocznicę urodzin.

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Radłowie zorganizowano dwie wystawy „Jan Kochanowski

— poeta renesansu” oraz „Parki Narodowe w Polsce”.

45 rocznicę powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego uczciły wystawami wszystkie biblioteki. Szczególnie okazałe ekspozycje są w Kłobucku i Myszkowie.

## POGADANKA

Temu samemu tematowi poświęcone będzie spotkanie w czytelni MBP w Myszkowie, które odbędzie się 21 lipca.

## KONKURSY

11 lipca Filia nr 1 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Częstochowie przy ul. Bór zaprasza najmłodszych czytelników do konkursu, w którym można wygrać ciekawą książkę; podobne konkursy odbędą się 14 bm. w Filii nr 10 przy ul. Michałowskiego, a 1 sierpnia w bibliotece w Makowiskach.

Natomiast w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Pajęcznie 1 sierpnia dzieci przystąpią do konkursu rysunkowego pod hasłem „Ilustrujemy baśnie Andersena”.

MIEJSKI DOM  
KULTURY  
W LUBLIŃCU

12 maja o godz. 10 wystąpi tu teatr z Będzina z przedstawieniem dla młodych widzów „Tajemnicza szuflada”.

22 lipca placówka zorganizuje festyn z okazji Święta Odrodzenia Polski.

„KASKADA”  
SZLIFUJE FORME

W Siemoszycach w niedziele połączonym ośrodkiem szkoleniowo-wypoczynkowym przechwaja członkowie dziecięcego zespołu wokalno-tanecznego „Kaskada”.